

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2012 r. (data nadania) R. C., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) R. C. w W., wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej także: (...)) kwoty 36 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2010 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powołał się na zawartą z pozwanym umowę oraz brak zapłaty przez pozwanego części należności tytułem wynagrodzenia. Wskazał, iż dochodzona kwota stanowi część należnego mu od pozwanego wynagrodzenia z tytułu wykonania pozostałej części prac projektowych, ponad już wypłacone na podstawie umowy wynagrodzenie, a należną mu w związku z wstrzymaniem prac przez pozwanego (k. 2-4).

W dniu 30 marca 2012 r. tut. Sąd, działając w sprawie o sygn. akt XV GNC 1959/12, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (k. 25). Odpis nakazu zapłaty został doręczony pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2012 r. (k. 27).

W dniu 7 maja 2012 r. (data nadania) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżył nakaz w całości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, iż oddanie dzieła nastąpiło 5 lutego 2009 r., natomiast przekazanie płyty CD z projektami 15 czerwca 2009 r., podczas gdy z zawezwaniem do próby ugodowej powód wystąpił dopiero w dniu 15 lipca 2009 r. Zarzucił ponadto, iż roszczenie powoda jest bezzasadne zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W szczególności w ocenie pozwanego stan zaawansowania projektu wskazany przez powoda (85 % zaawansowania) nie odpowiada rzeczywistemu stanowi wynikającemu z dokumentów mu przekazanych, w których ponadto występują istotne braki. Dodatkowo zaprzeczył ustaleniu przysługującego powodowi wynagrodzenia na kwotę 90 000 zł netto, a tym samym zasadności wystawionej przez powoda na tą kwotę faktury, a nadto zakwestionował zasadność roszczenia odsetkowego (sprzeciw, k. 28-32).

Strony podtrzymywały swoje stanowiska do zakończenia postępowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 maja 2008 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jako zamawiający i R. C., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) R. C. w W., jako wykonawca, zawarli umowę o prace projektowe w budownictwie i o wykonywanie nadzoru autorskiego. Na jej podstawie R. C. zobowiązał się do wykonania projektów wykonawczych zamiennych branżowych sanitarnych dla Zespołu (...) w W. przy ul. (...), niezbędnych dla realizacji budowy budynku „A”. Zakres prac projektowych obejmować miał: instalację kanalizacji sanitarnych wewnętrznych, instalację centralnego ogrzewania, instalację ciepłej wody użytkowej i cyrkulacji, instalację technologiczną dwóch kotłowni gazowych oraz instalację technologiczną dwóch wymienników. Dodatkowo R. C. zobowiązał się do wykonania zestawienia materiałów do zaprojektowanych instalacji, sprawowania nadzoru autorskiego projektów branżowych, uczestniczenia w procedurach odbiorowych i dokonywaniu wymaganych uzgodnień, uczestniczenia w zebraniach koordynacyjnych, wykonywania poprawek projektu w terminie 10 dni, a także do załączenia do dokumentacji projektowej będącej przedmiotem umowy wszelkich niezbędnych oświadczeń projektantów, zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 1 umowy). Wykonaną dokumentację wykonawca zobowiązał się dostarczyć w formie oprawionego projektu oraz w formie elektronicznej na nośniku CD (§ 3 umowy). W umowie uzgodniono, iż wynagrodzenie za wykonanie dokumentacji projektowej wynosić będzie 289 000 zł netto + 22 % VAT i wypłacane będzie za każdy wykonany etap budowy, zgodnie z zamieszczonym w umowie zestawieniem poszczególnych części prac (§ 7 umowy).

Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 30 lipca 2008 r. strony dokonały zmian w ww. umowie w zakresie terminu realizacji projektów wykonawczych wraz z załącznikami i zestawieniem materiałów ustalając, iż dla budynku (...) projekt miał zostać wykonany do dnia 30 listopada 2008 r., dla budynku (...) do 30 marca 2009 r., natomiast dla budynku (...) do 30 lipca 2009 r.

(dowód: umowa z dnia 20.05.2008 r. wraz z aneksem nr (...), k. 5-10)

Ww. umowę i aneks w imieniu X. podpisywał Prezes Zarządu M. R., do dnia 11 czerwca 2011 r. uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. On również prowadził rozmowy z R. C. w trakcie wykonywania umowy i nadzorował prace nad nią (okoliczności bezsporne).

Po wykonaniu i wydaniu zamawiającemu części projektów wykonawczych, w dniu 12 sierpnia 2008 r. R. C. wystawił na rzecz (...) fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 150 000 zł netto, tj. 183 000 zł brutto, z terminem płatności 14 dni, wskazując w jej treści, iż stan zaawansowania prac wynosi 51,90 %. X. spełnił na rzecz R. C. w całości świadczenia wynikające z przedmiotowej faktury VAT (okoliczność bezsporna, ponadto dowód: faktura VAT nr (...), k. 15, zeznania świadka J. R., k. 117).

Po rozliczeniu ww. części prac, prace projektowe były przez R. C. kontynuowane do dnia 3 lutego 2009 r., gdy M. R., działając w imieniu X., poinformował R. C. o natychmiastowego wstrzymania prac nad projektem wykonawczym budynków (...) z dniem 2 lutego 2009 r. Ponadto X. zwrócił się do wykonawcy o przekazanie wykonanej dokumentacji projektowej ze stanem zaawansowania na dzień 2 lutego 2009 r. wraz z dokumentem o procentowym zaawansowaniu prac w celu weryfikacji i sprawdzenia zawartości dokumentacji (okoliczność bezsporna, ponadto dowód: pismo z dnia 2.02.2009 r. z potwierdzeniem daty otrzymania, k. 11, zeznania świadka P. B., k. 191).

W odpowiedzi na ww. zawiadomienie, w dniu 5 lutego 2009 r. R. C. poinformował X., iż prace wykonywane były na bieżąco, a nadto jakie prace zostały dotychczas wykonane i wydane. Określił również procentowe zaawansowanie prac na 85%, jednocześnie przekazując całość wykonanej dokumentacji. Przedmiotowe pismo wraz z dokumentacją odebrał M. R. (dowód: pismo z dnia 5.02.2009 r., k. 12).

Wykonana dokumentacja projektowa – w stanie, w jakim znajdowała się na dzień przerwania prac - została przekazana X. częściowo w formie papierowej, w kilku segregatorach, a w całości dokumentacji na płycie CD, bezpośrednio członkowi zarządu spółki (...) (okoliczność bezsporna, ponadto dowody: przekazana dokumentacja, k. 123-128, 129-150 oraz segregatory, stanowiące załączniki do akt, zeznania świadka P. B., k. 191). W dokumentacji brakowało opisu grzejników, opisu średnicy rur doprowadzających do grzejników i urządzeń sanitarnych, opisu niektórych otworów (przebić) potrzebnych do przeprowadzenia rur, oznaczenia pionów w szachtach instalacyjnych, rysunków rozwinięć instalacji oraz uzgodnień z odpowiednimi służbami (okoliczności bezsporne, potwierdzone przez powoda w piśmie z dnia 30.08.2013 r., k. 57-58).

Przekazany X. projekt instalacji sanitarnych dla budynków (...) został wykonany poprawnie, choć był niekompletny, co jednak – w związku z wstrzymaniem prac nad projektem - nie kwalifikuje go jako wadliwy. Wykonany zakres projektu świadczy o przemyślanej i kompleksowej koncepcji rozwiązań projektowych i poprawnym, chociaż niedbałym, przedstawieniu jej w opisie technicznym i rysunkach. Braki stanowią jedynie niepełną edycję projektowanego dzieła, zapisanego na papierze, ale nie świadczą o braku wykonania myślowego rozwiązań projektowych, które muszą pozostawać w zamyśle projektanta. Brak podstaw o charakterze technicznym, aby zakwestionować zaawansowanie prac projektowych na 85 % (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego mgr inż. J. Z., k. 206-210, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. Z., k. 244-247).

Po oddaniu wykonanej dotychczas dokumentacji projektowej, pomiędzy R. C. i X. reprezentowanym przez M. R. trwały negocjacje dotyczące rozliczenia stron w ramach ww. umowy, a także w przedmiocie rozliczenia współpracy R. C. ze spółką (...)gi. sa (...)” Sp. z o.o., mającą tych samych właścicieli. Podczas rozmów dyskutowano również o przekazaniu prac wykonanych przez R. C. w formie elektronicznej, gdyż poprzednio przekazana X. dyskietka zaginęła. Nową

dyskietkę z dokumentacją R. C. przekazał. W trakcie rozmów nie zgłaszano zastrzeżeń o charakterze technicznym do prac wykonanych przez R. C. (dowód: zeznania świadka S. L., k. 163-165, częściowo zeznania świadka P. B., k. 191-192).

Po wtrzymaniu prac strony w dalszym ciągu przyjmowały, że prace będą kontynuowane, choć rozważano zmiany architektoniczne w projekcie (dowód: zeznania świadka S. L., k. 163-165, zeznania świadka P. B., k. 191).

Ostatecznie tytułem wynagrodzenia za wykonanie prac projektowych R. C. wystawił w dniu 25 stycznia 2010 r. na rzecz X. fakturę VAT nr (...) na kwotę 30 000 zł netto, tj. 36 600 zł brutto, wskazując w treści faktury iż kwota ta ustalona została jako I rata z kwoty 90 000 zł netto, odpowiadającej 83,05 % zaawansowania, przy uwzględnieniu uprzedniej wpłaty 150 000 zł. Termin płatności faktury wynosił 14 dni (dowód: faktura VAT nr (...), k. 13). Przyjęcie faktury potwierdził własnoręcznym podpisem M. R., który oryginał faktury złożył w administracji X. (dowód: zeznania świadka zeznania świadka J. R., k. 117-118).

Należności objętej ww. fakturą X. nie zapłacił pomimo zaksięgowania faktury. O braku zapłaty zdecydowała samodzielnie zatrudniona na stanowisku dyrektora biura zarządu (...), która – po konsultacji z biurem (...), w tym kierownikiem budowy W. C. - uznała iż oddany projekt nie był kompletny i był wadliwy (okoliczność bezsporna, nadto: zeznania świadków J. R., k. 117-119, W. C., k. 120).

W związku z brakiem zapłaty, w dniu 21 kwietnia 2010 r. R. C. wezwał X. do zapłaty kwoty 30 000 zł netto, tj. 36 600 zł brutto w ciągu 7 dni od daty otrzymania wezwania (dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty, k. 16). Należności tej X. w dalszym ciągu nie zapłacił, pomimo iż M. R. przekazał J. R. – odpowiedzialnej za płatności – kolejne plansze projektu wykonanego przez R. C. (dowód: zeznania świadka J. R., k. 117-118)

Ostatecznie w dniu 24 stycznia 2011 r. R. C. ponownie przesłał do spółki kopię faktury, a korespondencja została odebrana w dniu 27 stycznia 2011 r. (dowód: dowód odbioru faktury, k. 13). W związku z dalszym brakiem zapłaty, w dniu 25 lipca 2011 r. R. C. złożył w tut. Sądzie wniosek o zawiadanie X. do próby ugodowej, jednak do zawarcia ugody nie doszło (okoliczność bezsporna, a nadto dowód: zawiadanie do próby ugodowej, k. 2 akt o sygn. XV GCo 559/11).

Aktualnie Zespół (...) w W. przy ul. (...) nie jest realizowany z przyczyn finansowych. W budynkach (...) wykonany został jedynie poziom -1, a budynki znajdują się na poziomie 0. Realizacja inwestycji została wstrzymana i w spółce (...) w dalszym ciągu istnieje zamiar jej kontynuowania (dowód: zeznania świadków W. C., k. 121, P. B., k. 191).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron wyraźnie przyznane bądź niezaprzeczone przez przeciwnika (art. 229 i 230 k.p.c.). Ponadto Sąd oparł się na dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych w trakcie postępowania przez strony, w tym dokumentacji projektowej, uznając je za wiarygodne co do zasady, albowiem nie były kwestionowane przez strony postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Choć pozwany przekazał do sprawy jedynie niewielką część dokumentacji projektowej mającej stanowić materiał poglądowy dla biegłego, to jednak nie kwestionował, iż dokumentacja przekazana przez powoda do sprawy była tą, którą powód wydał pozwanemu po wtrzymaniu prac. Pozwany nie kwestionował również jej objętości, a nadto nie kwestionował płyty CD wraz ze zgromadzoną na niej dokumentacją, przyznając już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, iż płyta CD ze zgromadzoną na niej dokumentacją projektową została pozwanemu wydana. O ile okoliczność zawiadania pozwanego do próby ugodowej nie była kwestionowana, Sąd ustalenia faktyczne oparł dodatkowo na dowodzie z dokumentu zawiadania do próby ugodowej w sprawie o sygnaturze XV GCo 559/11, celem ustalenia daty skierowania przez powoda zawiadania do Sądu.

Dodatkowo ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, uznając je co do zasady za wiarygodne, jednak pomijając je w zakresie, w jakim zeznania te odnosiły się do subiektywnych ocen świadków. W szczególności ocena świadków J. R. i W. C. co do zakresu wykonanych przez powoda prac i ich kompletności była oceną subiektywną i oderwaną od okoliczności nagłego wstrzymania prac przez stronę pozwaną, która nadto – w świetle zarówno ustaleń biegłego o charakterze specjalistycznym, jak i obowiązujących przepisów prawa – nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Co przy tym istotne, świadkowie ci – jak wykazało postępowanie dowodowe - dokonując powyższej oceny nie mieli informacji o dokumentacji zgromadzonej na płycie

CD, a dopiero na skutek kwestionowania zakresu dostarczonej dokumentacji otrzymywali od M. R. dalsze projekty, dlatego też ich ocena co do zakresu przekazanej przez powoda dokumentacji nie mogła zostać uznana za ocenę rzetelną i wiążącą.

Sąd natomiast – w zakresie wstrzymania prac przez stronę pozwaną, zamiaru ich kontynuowania w przyszłości oraz zakresu przekazanej przez powoda pozwanemu dokumentacji projektowej – oparł się na dowodzie z zeznań świadków S. L. i P. B., uznając je za rzeczowe, spójne i szczególnie istotne dla dokonania zasadniczych ustaleń faktycznych w sprawie. Wzrost szczególnej wiarygodności Sąd przy tym przyznał świadkowi P. B., który został powołany przez obie strony procesu i – choć świadek zasłaniał się niepamięcią – miał on największą wiedzę na temat rozliczeń stron. Okoliczności, co do których świadek P. B. zasłaniał się niepamięcią, nie miały jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wreszcie podstawę dla dokonanych ustaleń faktycznych stanowiła również opinia biegłego sądowego J. Z. sporządzona w niniejszym postępowaniu, albowiem okoliczności, na które dowód z opinii biegłego został powołany były sporne, a ich ustalenie wymagało wiedzy o charakterze specjalistycznym, której Sąd nie posiadał. Opinię biegłego – łącznie pisemną i ustną - Sąd uznał za kompleksową, spójną i jasną, a w konsekwencji rzetelną, a wnioskom biegłego trudno odmówić logiczności w jakimkolwiek zakresie. Biegły ocenił w szczególności charakter wykonywanego przez powoda dzieła uznając je za dzieło o charakterze intelektualnym i wskazując, iż dla oceny zakresu wykonanych przez powoda prac nie ma znaczenia jedynie edytorska wersja projektu przekazana pozwanemu, lecz myśl projektanta, a więc jego zamiar co do projektowanego dzieła – aby bowiem mógł powstać spójny projekt wykonawczy, konieczna jest uprzednia koncepcja co do poszczególnych rozwiązań, jak i co do całości projektu. Wnioskom biegłego trudno odmówić logiczności w jakimkolwiek zakresie i w związku z tym jego opinię należało uznać za trafną i niezwykle rzeczową. Tym samym Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a także wniosek o złożenie przez biegłego kolejnej opinii uzupełniającej, uznając opinię J. Z. za wystarczającą dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu, natomiast wniosek strony pozwanej za złożony jedynie celem przedłużenia postępowania. Jak biegły bowiem wskazał, braki w dokumentacji – o ile w istocie wystąpiły – nie stanowiły wady wykonanego projektu, lecz miały prawo wystąpić w sytuacji nagłego przerwania prac przez zleceniodawcę i powstałego w związku z tym obowiązku niezwłocznego przekazania dokumentacji, zwłaszcza że umówiony termin wykonania dzieła upływał dopiero za 5 i pół miesiąca.

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań stron uznając, iż po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie nie pozostały do wyjaśnienia okoliczności istotne dla jej merytorycznego rozstrzygnięcia. W szczególności nie miały znaczenia ustalenia dokonane już po oddaniu dzieła co do umówionego wynagrodzenia w wysokości 90 000 zł, którą to okoliczność pozwany kwestionował, a której to wiarygodności powód w niniejszej sprawie nie dochodził.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu powód wywodził z zawartej pomiędzy stronami umowy o prace projektowe w budownictwie i o wykonywanie nadzoru autorskiego. Okoliczności zawarcia umowy, wysokości umówionego w niej wynagrodzenia (289 000 zł netto), częściowego rozliczenia umowy przez strony w trakcie jej wykonywania (w zakresie kwoty 150 000 zł netto), a nadto okoliczność wykonania przez powoda również dalszej części umówionych prac uznać należało za bezsporne między stronami, jako niekwestionowane przez pozwanego na żadnym etapie postępowania. Co więcej, pozwany nie kwestionował również faktu, iż prace powierzone powodowi były przez niego wykonywane zgodnie z harmonogramem, jednak w dniu 3 lutego 2009 r. (data doręczenia powodowi pisma strony pozwanej z dnia 2 lutego 2009 r.) zostały przez pozwanego wstrzymane. Sporna między stronami okazała się jedynie kwestia rozliczenia dalszej części prac, tzn. prac wykonanych przez powoda do dnia 3 lutego 2009 r. i wydanych pozwanemu w dniu 5 lutego 2009 r., albowiem wstrzymując dalsze wykonywanie prac pozwany zażądał przekazania przez powoda całej dotychczas sporządzonej dokumentacji oraz określenia procentowego zakresu zaawansowania

wykonywanych prac. W trakcie procesu pozwany kwestionował natomiast roszczenie powoda w jakimkolwiek zakresie twierdząc, iż brak było podstaw dla wystawienia przez powoda faktury obejmującej roszczenie dochodzone pozwem z uwagi na braki w przekazanej dokumentacji projektowej.

Umowę zawartą przez strony należało kwalifikować jako umowę o charakterze mieszanym, przy czym w zakresie dotyczącym wykonania prac projektowych miała ona wszystkie cechy umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W ramach umowy o dzieło niezbędne jest bowiem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia (tak m.in. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327; wyrok SA w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994, z. 6, poz. 49). W odróżnieniu od umowy zlecenia przy ocenie skuteczności wykonania umowy o dzieło nie liczą się zatem same starania wykonującego, lecz ściśle określony w umowie rezultat, którym w niniejszej sprawie były projekty wykonawcze zamienne branżowe sanitarne dla Zespołu (...) w W. przy ulicy (...). W sprawie brak było jakichkolwiek podstaw, aby umowie tej odmówić waloru ważności i skuteczności, a zatem niewątpliwie mogła ona stanowić podstawę dla wysuwanych przez powoda roszczeń.

W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 36 600 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia za wykonane dzieło, jako pierwszej raty z kwoty 90 000 zł netto, na którą oceniał wartość przekazanej pozwanemu w dniu 5 lutego 2009 r. pozostałej części prac (ponad prace, za które uprzednio otrzymał wynagrodzenie w wysokości 150 000 zł netto). Pozwany zarzucił, iż roszczenie powoda jest bezzasadne tak co do zasady jak i wysokości, albowiem stan zaawansowania projektu wskazany przez powoda (85 % zaawansowania) nie odpowiadał rzeczywistemu stanowi wynikającemu z dokumentów mu przekazanych, a nadto zaprzeczył jakoby strony umówiły się co do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości 90 000 zł netto.

Mając na uwadze powyższe zauważyć jednak w pierwszej kolejności należy, iż okolicznością bezsporną między stronami było przygotowanie pewnej części dokumentacji projektowej przez powoda, a nadto przekazanie jej pozwanemu zgodnie z jego wezwaniem wyrażonym w piśmie z dnia 2 lutego 2009 r. O ile świadkowie pozwanego twierdzili, iż doszło do przekazania zaledwie kilku projektów wydrukowanych, to jednak pozwany nie zaprzeczył, iż dokumentację projektową otrzymał również na płycie CD, którą odebrał jej członek zarządu M. R., a nadto nie zaprzeczył i nie przedstawił żadnego dowodu celem wykazania, iż dokumentacja złożona przez powoda w sprawie nie była tożsama z dokumentacją mu przekazaną. Słuchani świadkowie pozwanego o istnieniu płyty CD z dokumentacją projektową nie mieli jednak wiedzy. O ile natomiast w sprawie bezsporne było, iż wykonane dzieło było niekompletne, to jednak nie bez znaczenia jest okoliczność, iż przekazanie niekompletnego dzieła nastąpiło na wyraźne żądanie pozwanego, z jednoczesną informacją o wstrzymanie prac w ramach umowy oraz prośbą o określenie stanu ich zaawansowania. Zgodnie natomiast z treścią art. 639 k.c., zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego; w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. W realiach niniejszej sprawy uznać zatem należy, iż niewątpliwie w dniu 3 lutego 2009 r. powód doznał przeszkody w dalszym wykonywaniu powierzonego mu dzieła z przyczyn leżących po stronie pozwanego, a przy tym brak było jakichkolwiek podstaw ku twierdzeniu, iż nie był gotów powierzonych mu prac w dalszym ciągu wykonywać. Za przyczynę leżącą po stronie zamawiającego uznać należy właśnie jego żądanie natychmiastowego przerwania prac nad projektem oraz przekazania dokumentacji projektowej ze stanem zaawansowania na dzień 2 lutego 2009 r. na rzecz pozwanego. Tym samym, mając na względzie okoliczność, iż do przekazania prac doszło zaledwie w ciągu 2 dni, podczas gdy termin ich wykonania upływał dopiero w dniu 30 lipca 2009 r., a więc za pięć i pół miesiąca, trudno oczekiwać, iż „stan prac na dzień 2 lutego 2009 roku” będzie oznaczał przekazanie kompletnego dzieła. Co za tym idzie pozwany, zgodnie z art. 639 k.c., nie mógł odmówić zapłaty wynagrodzenia, a właściwie pozostałej jego części ponad już wypłacone 150 000 zł, pomimo niewykonania dzieła, gdyż brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż powód, który przyjął zamówienie, nie był gotowy go w pozostałej części wykonać. Okoliczność tę zresztą potwierdził biegły, z którego opinii wynikało, iż oddany przez powoda projekt

i zastosowane w nim rozwiązania świadczą o przemyślanej myśli projektanta, a wskazywane przez pozwanego braki w projekcie nie stanowią jego wad, lecz zwykłe braki, podlegające naniesieniu na projekt dopiero w dalszej części projektowania. Tym samym, w oparciu o powołany przepis pozwany zobowiązany był zapłacić powodowi pozostałą do zapłaty część wynagrodzenia, a co najwyżej mógł od umówionego wynagrodzenia odliczyć to, co powód zaoszczędził z powodu z powodu niewykonania dzieła. W tym przedmiocie pozwany nie podniósł jednak żadnych twierdzeń, nie zaferował żadnych dowodów, a nadto też nie zgłaszał stosowanych zarzutów.

Co więcej, w niniejszej sprawie brak było również podstaw do kwestionowania przez pozwanego czy to zakresu, czy kompletności dzieła na datę, na którą zamawiający, a więc pozwany, wezwał powoda do jego wydania. Otóż w tym zakresie nie można pomijać okoliczności, iż przedmiotem umowy była dokumentacja projektowa obejmująca projekty wykonawcze, zamiennie, branżowe sanitarne zespołu obiektów architektonicznych. Jak natomiast wynikało z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego, wydany przez powoda na ręce M. R. w formie papierowej i w postaci zapisu elektronicznego na płycie CD projekt należało oceniać przy uwzględnieniu zarówno faktu, iż doszło do nagłego przerwania prac, jak i terminu, jaki pozostał dla ich wykonywania. Dokumentację projektową należy bowiem traktować jako dzieło o charakterze intelektualnym, na wykonanie której składa się nie tylko faktyczne sporządzenie projektów, ale przede wszystkim praca myślowa, twórcza, przy której forma edytorska stanowi jedynie przekaz tej pracy. Jak podkreślił biegły, brak jest przepisów czy powszechnie stosowanych praktyk inżynierskich, przy pomocy których można jednoznacznie ocenić procent zaawansowania prac projektowych instalacji sanitarnych w dowolnie wybranym czasie. Sporządzenie projektów w formie papierowej, czy choćby rozpoczęcie ich sporządzania, nie jest bowiem możliwe bez wcześniejszych przemyśleń i koncepcji projektanta. Oceniane przez biegłego dokumenty potwierdzają natomiast, iż w momencie przerwania prac projektowych istniała już kompleksowa koncepcja rozwiązania całego systemu instalacji dla wszystkich trzech budynków oraz musiała istnieć pełna analiza np. zapotrzebowania ciepła dla wszystkich elementów grzejnych. Bez takiej analizy nie byłoby np. możliwe podanie syntetycznych parametrów zaprojektowanych kotłów. Jak nadto podkreślił biegły, zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy wręcz o przemyślanej koncepcji rozwiązań projektowych i poprawnym – chociaż niepełnym, czy niedbałym – przedstawieniu jej w opisie technicznym i rysunkach. Biegły przy tym szczegółowo odniósł się do poszczególnych zastrzeżeń strony pozwanej do przedstawionej dokumentacji wskazując, iż powołane braki stanowią jedynie niepełną edycję projektowanego dzieła zapisanego na papierze, ale nie świadczą o braku wykonania myślowego rozwiązań projektowych, które w momencie przerwania prac mogły po prostu w dalszym ciągu pozostawać w zamyśle projektanta – powoda. O ile biegły wskazał na braki występujące w dokumentacji, to jednak jednoznacznie stwierdził, iż nie można uznać, iż dokumentacja została wykonana niepoprawnie i występowały w niej wady, albowiem w chwili przerwania prac, dokumentacja ta nie była jeszcze ukończona, a do jej ukończenia pozostało jeszcze kilka miesięcy. Powołane braki jedynie w dokumentacji projektowej zakończonych należałoby uznać za oczywiste wady. W opinii ustnej biegły natomiast szczegółowo odniósł się do poszczególnych zastrzeżeń pozwanego do opinii, podtrzymując de facto opinię sporządzoną na piśmie w całości, a nadto wyjaśniając zastosowane w niej pojęcia nieostre. Biegły również jednoznacznie wskazał, iż jakkolwiek wartość procentowa wykonanych na dzień 2 lutego 2009 r. prac byłaby wartością subiektywną, a nadto nie znalazł podstaw technicznych, aby powołaną przez powoda wartość 85% kwestionować.

Powyżej ocenie biegłego trudno odmówić logiczności w jakimkolwiek zakresie. Skoro prace zostały przez pozwanego przerwane, to trudno oczekiwać, aby na dzień 3 lutego 2009 r., gdy powód otrzymał pismo z żądaniem natychmiastowego wstrzymania prac, były ukończone, czy też by już zostały przez powoda przeprowadzone uzgodnienia dokumentacji projektowej z odpowiednimi służbami. Mając natomiast na względzie charakter powierzonego powodowi do wykonania dzieła, trudno też uznać, iż miało ono charakter podzielny, co umożliwiałoby i ewentualnie uzasadniało ustalenie zakresu wykonanego dzieła i w konsekwencji zapłatę przez zamawiającego jedynie części wynagrodzenia. Powód wykonywał dzieło zamówione przez pozwanego, a etapy jego wykonywania, a zarazem postępów w wykonanym dziele, uzależnione były od wielu czynników, w tym nie tylko od stosowanego przez niego sposobu projektowania, ale również od czynników od niego niezależnych, w tym np. konieczności konsultacji projektu z projektantami innych instalacji branżowych, czy projektem architektonicznym. Niewątpliwie okres pięciu i pół

miesiąca, jakie pozostało do umówionego terminu oddania dzieła, był czasem wystarczającym na jego ukończenia, natomiast nieukończenie dzieła spowodowane zostało wyłącznie przyczyną leżącą po stronie pozwanego.

Tym samym, pomimo nie ukończenia dzieła, powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę umówionego pomiędzy stronami wynagrodzenia w oparciu o przepis art. 637 k.c., ponad już uiszczoną przez pozwanego kwotę. Skoro natomiast powód subiektywnie określił zaawansowanie wykonanych przez siebie prac projektowych na 85 %, jednocześnie dochodząc w niniejszej sprawie jedynie kwoty 36 600 zł, to niewątpliwie wysokość żadanego przez powoda wynagrodzenia mieści się w granicach określonych w zawartej pomiędzy stronami umowie.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wskazać należy, iż również ten zarzut – w świetle przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego – nie mógł zostać uznany za zasadny. Otóż roszczeniem powoda było roszczeniem o zapłatę części wynagrodzenia za wykonane częściowo i nieukończone dzieło. Stosownie natomiast do treści art. 646 k.c., roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. W niniejszej sprawie – z związku z przerwaniem prac przez pozwanego - do oddania całego dzieła nigdy nie doszło. Jak wyżej wskazano, w przypadku umowy o dzieło liczy się osiągnięcie ściśle określonego w umowie rezultatu, a nie jedynie wydanie części tego rezultatu. Dzieło – zwłaszcza w postaci projektu wykonawczego – stanowi bowiem jedną całość, a więc moment oddania dzieła należy utożsamiać z oddaniem całości dzieła, a nie spełnieniem jedynie części zobowiązania. W niniejszej sprawie bezspornie dzieło nie zostało ukończony i wydane zamawiającemu w całości, zgodnie ze zobowiązaniem, albowiem projekty wykonawcze przygotowane przez powoda zostały przekazane pozwanemu na jego żądanie w stanie zaawansowania na dzień 2 lutego 2009 r., bez ostatecznego ich dokończenia. Co więcej, jak zeznali świadkowie S. L. i P. B., inwestycja (...) w dalszym ciągu nie jest zrealizowana i w dalszym ciągu mówi się o jej kontynuacji, a zatem nie można wykluczyć, iż również prace projektowe wykonane przez powoda mogły być w dalszym ciągu kontynuowane aż do całościowego zrealizowania dzieła. Ocenę taką dodatkowo potwierdza okoliczność, iż pozwany nie odstąpił od umowy z dnia 20 maja 2008 r., nie rozwiązał jej, ani też w inny sposób nie zakończył współpracy z powodem, lecz jedynie wstrzymał dalsze wykonywanie przez niego prac. Co za tym idzie, nie sposób uznać, iż nastąpiło oddanie dzieła w rozumieniu art. 646 k.c., a zatem bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia rozpoczął swój bieg od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane, a więc od dnia 30 lipca 2009 r. Skoro bowiem strony umówiły się, iż w tej dacie nastąpi przekazanie ostatniego z projektów składających się na zamówione przez pozwanego dzieło, to dopiero wraz z tą datą zobowiązanie powoda z umowy mogło zostać uznane za wykonane. Tym samym termin przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia kończył się w dniu 30 lipca 2011 r., jednak przed jego upływem został przerwany na skutek złożonego przez powoda w dniu 25 lipca 2011 r. zawezwania pozwanego do próby ugodowej. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej niewątpliwie bowiem mieści się w katalogu czynności wskazanych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a zatem przerywa bieg przedawnienia konkretnego roszczenia. Tym samym po przerwaniu termin przedawnienia rozpoczął swój bieg na nowo i ponownie został przerwany w dniu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, co nastąpiło 10 marca 2012 r. Co za tym idzie, zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się niezasadny.

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości na podstawie art. 639 k.c. w zw. z art. 627 k.c. Skoro bowiem powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia umownego w związku z doznaniem przeszkody w wykonywaniu dzieła z przyczyn leżących po stronie pozwanego, to tym bardziej przysługiwało mu roszczenie o zapłatę kwoty 36 600 zł, objętej pozwem w niniejszej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli nie zastrzeżono odsetek umownych, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Zgodnie natomiast z art. 642 § 1 k.c., w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W niniejszej sprawie wydanie pozwanemu na jego żądanie wykonanej przez powoda części dzieła nastąpiło w dniu 5 lutego 2009 r., co w zasadzie było okolicznością

bezsporną między stronami. Co za tym idzie, żądanie przez powoda zasądzenia odsetek za czas opóźnienia z zapłatą wynagrodzenia za wykonane częściowo dzieło od dnia 10 lutego 2010 r. do dnia zapłaty było w pełni zasadne.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda – jako wygrywającego proces w całości – poniesione przez niego w trakcie procesu koszty w wysokości 1158 zł, na które złożyły się koszt opłaty od pozwu w kwocie 458 zł, ustalonej na podstawie art. 19 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz wydatek na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w wysokości 700 zł.

Orzeczenie jak w pkt. III sentencji wyroku, a więc o pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1563,59 zł, znajdowało uzasadnienie w treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c., przy uwzględnieniu treści art. 98 k.p.c. Na powyższą kwotę składa się kwota 191,59 zł wypłacona tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego oraz kwota 1 372 zł, stanowiąca uzupełnienie należnej opłaty od pozwu. W niniejszej sprawie powód wniósł bowiem pozew o zapłatę kwoty 36 600 zł, domagając się rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym i uiszczając w związku z tym  $\frac{1}{4}$  opłaty stosunkowej od pozwu. Tym samym w orzeczeniu kończącym postępowania należało poznanego – jako przegrywającego proces – obciążyć nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi, albowiem w związku z wygraniem procesu, powód nie miał obowiązku ich poniesienia.

SSR Małgorzata Różańska-Prus

Z.

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego i powodowi.
2. Wykonać kserokopię protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2014 roku, a następnie doręczyć ją pełnomocnikowi pozwanego.